Gdzie RAKI ZIMUJĄ?

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Mówimy, że POKAŻEMY komuś, GDZIE RAKI ZIMUJĄ, kiedy chcemy mu odpłacić pięknym za nadobne, odegrać się na nim, mszcząc się, wynagrodzić doznane odeń krzywdy. Ale połączenie GDZIE RAKI ZIMUJĄ kiedyś wchodziło również w skład innego frazeologizmu: WIEDZIEĆ, GDZIE RAKI ZIMUJĄ oznaczało ‘orientować się w sytuacji dzięki doświadczeniu lub sprytowi; być przebiegłym, sprytnym, domyślnym, przewidującym’.
W czasach, kiedy niezanieczyszczone stawy i rzeki obfitowały w raki, stanowiące stosunkowo łatwy do zdobycia, choć niezbyt treściwy pokarm, morsowanie nie należało do modnych ani popularnych form aktywności, nic więc dziwnego, że nikt nie kwapił się, by sprawdzić, GDZIE RAKI ZIMUJĄ.
Z językowego punktu widzenia – pod względem konotacyjnym – miejsce, GDZIE RAKI ZIMUJĄ, przypomina inne, obecne w powiedzeniach i przysłowiach, punkty i przestrzenie o nieodgadnionej lokalizacji i z zamierzenia nieosiągalnej lokalizacji, takie jak GDZIE PIEPRZ ROŚNIE czy GDZIE DIABEŁ MÓWI DOBRANOC.